



Sygn. akt II UK 316/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Zbigniew Korzeniowski  
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku Stowarzyszenia [...] i K. J.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o ubezpieczenie społeczne,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 sierpnia 2016 r.,  
skargi kasacyjnej Stowarzyszenia [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 12 listopada 2014 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu  
rentowego kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy - Stowarzyszenia [...] (dalej także płatnik) od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 18 marca 2014

r., którym oddalono odwołanie wnioskodawców (K. J. i Stowarzyszenia [...]) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 lutego 2013 r. stwierdzającej, że K. J. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług na rzecz płatnika, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca K. J. był zatrudniony u płatnika na podstawie umów o dzieło w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji. Stowarzyszenie [...] zajmuje się działalnością szkoleniową i prowadzi egzaminy stwierdzające kwalifikacje na stanowiskach pracy związanych z dozorem i eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci energetycznych. Składy osobowe członków Komisji powołuje (aktem powołania) Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Przedmiotem umów zawartych z K. J. było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów oraz przeprowadzenie egzaminów i wypisywanie świadectw kwalifikacyjnych. Praca wnioskodawcy sprowadzała się do stwierdzenia posiadanych kwalifikacji zawodowych przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci oraz takiego przeprowadzenia wykładu, aby osoba mogła skutecznie przejść tę weryfikację. Umowa konkretyzowała miejsce i czas przeprowadzenia wykładów, a ich tematyka była ściśle określona przez ustawodawcę. K. J. był również członkiem komisji egzaminacyjnej, która przeprowadziła w dniach wskazanych w zaskarżonej decyzji egzaminy stwierdzające kwalifikacje na stanowiskach pracy związanych z dozorem i eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci energetycznych. Praca członków Komisji Egzaminacyjnej polegała na sprawdzeniu wiedzy pracownika - elektryka w zakresie posiadanych przez niego kompetencji. Z egzaminu sporządzany był protokół, na podstawie którego sporządzane było świadectwo kwalifikacyjne. Wynagrodzenie członka komisji było określone w umowie, wypłata następowała po cyklu szkoleniowym. Natomiast w przypadku przeprowadzania egzaminów i wystawiania świadectw kwalifikacyjnych, wynagrodzenie wypłacane było w oparciu o protokoły z egzaminu podpisane przez członków komisji egzaminacyjnej oraz listę płac tworzoną przez płatnika z uwzględnieniem ilości osób przeegzaminowanych. Egzaminy odbywały się w siedzibie Stowarzyszenia, które to zajmuje się między

innymi działalnością szkoleniową. Członków komisji egzaminacyjnej powołuje Prezes Regulacji Energetyki. Z wszystkimi egzaminatorami zawierane były umowy o dzieło, na przeprowadzenie egzaminów stwierdzających kwalifikacje na stanowiskach pracy związanych z dozorem i eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci energetycznych. Wnioskodawca w ramach zawartej umowy zobowiązywał się do przeprowadzenia egzaminu i stwierdzenia wiedzy teoretycznej i praktycznej egzaminowanego. Wynagrodzenie stanowiło kwotę będącą wynikiem pomnożenia ustalonej stawki przez liczbę uczestników egzaminu i było wyliczone odrębnie za każdy egzamin. W wyniku kontroli przeprowadzonej w 2012 r. przez organ rentowy stwierdzono, że wnioskodawca świadczył na rzecz płatnika pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Stwierdzono ponadto, że płatnik nie zgłosił wnioskodawcy do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania zatrudnienia w ramach umowy zlecenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżoną decyzją stwierdził, powołując się na art. 83 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963) w związku z art. 750 k.c., że wnioskodawca K. J. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji.

Należy nadmienić, że decyzją z dnia 16 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, po wydaniu pisemnej interpretacji w trybie art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r. poz. 584 ze zm.), uznał za prawidłowe stanowisko zawarte we wniosku Stowarzyszenia [...], co do braku obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń wypłaconych członkom komisji egzaminacyjnych powołanych do przeprowadzenia egzaminów kwalifikacyjnych dla osób zajmujących się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. oddalił odwołania wnioskodawców (pkt I) i zasądził od

wnioskodawców K. J. oraz Stowarzyszenia [...] na rzecz organu rentowego kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II i III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że w decyzji z dnia 16 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych trafnie uznał za prawidłowe stanowisko zawarte we wniosku Stowarzyszenia [...] w przedmiocie braku obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzeń wypłacanych członkom komisji egzaminacyjnych powołanych do przeprowadzenia egzaminów kwalifikacyjnych dla osób zajmujących się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci. Składy osobowe członków komisji egzaminacyjnych powołuje aktem powołania Prezes Urzędu Regulacji Energetyki na podstawie art. 54 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r. poz. 1059 ze zm.) oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej (MGPiPS) z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad stwierdzania posiadania kwalifikacji przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci (Dz.U. Nr 89, poz. 828 ze zm.). Zasady stwierdzania posiadanych kwalifikacji dla osób przystępujących do egzaminów kwalifikacyjnych określa rozporządzenia MGPiPS z dnia 28 kwietnia 2003 r. i art. 54 ust. 6 ustawy Prawo energetyczne. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko zaprezentowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., że wynagrodzenie wypłacane członkom komisji egzaminacyjnych powołanych do tych funkcji przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia zdrowotnego, ale będzie to miało miejsce jedynie wówczas, gdy z powołanym członkiem komisji nie zawarto odrębnej (dodatkowej) umowy, która w świetle ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowiłaby podstawę do objęcia ubezpieczeniami społecznym, tak jak to miało miejsce w rozpatrywanej sprawie. Tak więc biorąc pod uwagę, że wnioskodawca K. J. w dniu 10 listopada 2006 r. zawarł umowę o dzieło, decyzja z dnia 16 sierpnia 2013 r. wydana na wniosek Stowarzyszenia w G., jako oparta na innym stanie faktycznym, nie wiąże w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu pierwszej instancji, umowy zawarte z K. J. nie nosiły charakteru umowy o dzieło, zobowiązującej do wykonania określonego rezultatu. Wnioskodawca przygotowując oraz przeprowadzając wykłady, egzaminy i wypisując świadectwa kwalifikacyjne,

realizował typową umowę starannego działania. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego przedmiotem umów zawartych z wnioskodawcą było przeprowadzenie egzaminów i wypisywanie świadectw kwalifikacyjnych. Ich przedmiotem były więc czynności powtarzające się, określane jako „wykłady”, „egzaminy”, a nie jednorazowe - wiążące się z określonym dziełem. Umowy nie określały konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowany był rozliczany. Nabycie wiedzy czy zdanie egzaminu to zdarzenie niezależne od działań wykonującego umowę. Nauczanie odbywało się więc w oznaczonym w umowie okresie czasu na podstawie z góry ustalonego harmonogramu i zgodnie z obowiązującym programem nauczania. Nie można więc mówić o dowolności wykładów w doborze tematów, z których przeprowadzane były zajęcia, gdyż program wykładów układany był zgodnie z określonymi standardami. Wykonawca nie miał możliwości stosowania odstępstw od narzuconego programu, planu pracy, nie miał możliwości samodzielnej zmiany zakresu przedmiotu wykładu i przekazywania wiedzy na zupełnie dowolny temat. Wynagrodzenie było określone w umowie, wypłata następowała po cyklu szkoleniowym. W przypadku natomiast przeprowadzania egzaminów i wystawiania świadectw kwalifikacyjnych, wynagrodzenie wypłacane było w oparciu o protokoły z egzaminu podpisane przez członków komisji egzaminacyjnej oraz listę płac tworzoną przez płatnika z uwzględnieniem ilości przeegzaminowanych osób. Zdaniem Sądu Okręgowego, stosunek prawny łączący płatnika z K. J. nie był umową o dzieło, a typową usługą starannego działania, do której na podstawie art. 750 k.c. należy stosować przepisy regulujące umowę zlecenia.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację płatnika, dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmując je za własne. Sąd drugiej instancji odnosząc się do zarzutów apelacyjnych płatnika składek, opartych na art. 1, art. 21 i 54 ustawy Prawo energetyczne, § 1, § 8-12 rozporządzenia MGPIPS z dnia 28 kwietnia 2003 r., art. 627 i 734. k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że powołanie zainteresowanego przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na

członka Komisji Kwalifikacyjnej przy Stowarzyszeniu [...] nie ma wpływu na objęcie go ubezpieczeniami społecznymi. Podkreślił, że przywołane przepisy Prawa energetycznego i rozporządzenia z dnia 28 kwietnia 2003 r. nie zawierają żadnych uregulowań dotyczących wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnych. Źródłem zatem tego wynagrodzenia były umowy prawa cywilnego. W tym zaś zakresie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przedmiotowe umowy nie zostały zawarte w reżimie przewidzianym dla umów o dzieło, co zasadnie podkreślił Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu drugiej instancji w rozpoznawanej sprawie nie można mówić o rezultacie ucieleśnionym w jakiegokolwiek postaci. Strony w umowie nie wskazały także, że chodzi o dzieło będące utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.) i nie obejmowały umowy przeniesienia praw autorskich. Odwołujący się nie udowodnili aby wykład realizowany przez K. J. miał charakter twórczy, uzależniony od osoby autora i był utworem naukowym chronionym prawem autorskim. Strony nie wykazały także czy i jakie prawa autorskie miały przejść na wnioskodawcę. Realizacja umowy polegała na starannym działaniu wykonawcy umowy, który miał przekazać studentom podstawową wiedzę na określony temat, odpowiednią do wiedzy posiadanej przez wykładowcę. Nie był to zatem wykład o charakterze niestandardowym, monograficznym, niepowtarzalnym, nie spełniał kryteriów właściwych dla utworu naukowego - twórczego i indywidualnego. Podniesienie poziomu wiedzy studentów nie może być traktowane jako rezultat w rozumieniu przepisów regulujących umowę o dzieło. Wykładnikiem obowiązku starannego działania jest natomiast nakład pracy wykładowcy, który wykład przygotowuje. Efektem pracy wykładowcy pozostaje usługa dydaktyczna na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem, której podstawową formą był wykład.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik płatnika zaskarżając go w całości, zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 1, art. 21, art. 54 ust. 3, art. 54 ust. 6 ustawy Prawo energetyczne, które to przepisy wskazują, że „składy osobowe członków komisji egzaminacyjnych powołuje aktem powołania Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, a powołanie w tym trybie nie powoduje wystąpienia obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym członków

komisji kwalifikacyjnych”, § 1, § 8-12 rozporządzenia MGPIPS w sprawie szczegółowych zasad stwierdzania posiadania kwalifikacji przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci, które to przepisy wskazują jednoznacznie na funkcjonowanie stron w sektorze objętym regulacjami prawa administracyjnego, a funkcja pełniona przez zainteresowanego w wyniku powołania na członka komisji kwalifikacyjnych nie generuje obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym, art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który to przepis „nie wskazuje wykonywania funkcji wykładowcy oraz powołania na członka komisji kwalifikacyjnych jako tytułu prawnego do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wygłaszania wykładów lub pracy w komisji kwalifikacyjnej i w konsekwencji błędne uznanie, że zainteresowany podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pracy w komisji kwalifikacyjnej”, art. 12 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie, że „zainteresowany obowiązkowo podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu wygłaszania wykładów oraz pracy w komisji kwalifikacyjnej, podczas gdy stosunek pracy na podstawie powołania, a także umowa o dzieło przygotowania i wygłoszenia wykładów nie generują obowiązku podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, co stanowi warunek podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu”, art. 627 k.c. poprzez „pominięcie treści stosunku zobowiązaniowego jaką była umowa o dzieło istniejąca między stronami, która nie generuje obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym wykładowców oraz członków komisji kwalifikacyjnych”, art. 734 k.c. poprzez uznanie, że „treścią stosunku cywilnoprawnego między powodem a zainteresowanym była umowa zlecenia lub umowa świadczenia usług zbliżona do umowy zlecenia”. Pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez jego zmianę w całości w ten sposób, że Sąd uwzględni w całości apelację płatnika, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik pozwanego organu rentowego wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (tak jak w rozpoznawanej sprawie) lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny.

W okolicznościach sprawy oznacza to, że nie jest wątpliwe ustalenie, według którego K. J. był zatrudniony u płatnika na podstawie umów o dzieło w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji. Stowarzyszenie [...] zajmuje się działalnością szkoleniową i prowadzi egzaminy stwierdzające kwalifikacje na stanowiskach pracy związanych z dozorem i eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci energetycznych. Składy osobowe członków Komisji powołuje aktem powołania Prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Natomiast przedmiotem umów zawartych z K. J. było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów oraz przeprowadzenie egzaminów i wypisywanie świadectw kwalifikacyjnych. Praca wnioskodawcy sprowadzała się do stwierdzenia posiadanych kwalifikacji zawodowych przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci oraz takiego przeprowadzenia wykładu, aby osoba mogła skutecznie przejść tę weryfikację. Umowa konkretyzowała miejsce i czas przeprowadzenia wykładów. Tematyka była ściśle określona przez ustawodawcę. K. J. był również jedną z osób (członków) komisji egzaminacyjnej, która przeprowadziła w dniach wskazanych w zaskarżonej decyzji egzaminy stwierdzające kwalifikacje na stanowiskach pracy związanych z dozorem i eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci energetycznych. Praca członków Komisji Egzaminacyjnej polegała na sprawdzeniu wiedzy pracownika - elektryka w zakresie posiadanych przez niego kompetencji. Z egzaminu sporządzany był protokół, na podstawie którego sporządzane były świadectwa kwalifikacyjne. Wynagrodzenie było określone w umowie, wypłata następowała po cyklu szkoleniowym. W przypadku natomiast przeprowadzania egzaminów i wystawiania świadectw kwalifikacyjnych, wynagrodzenie wypłacane było w oparciu o protokoły z egzaminu podpisane przez członków komisji egzaminacyjnej oraz listę płac tworzoną przez płatnika z uwzględnieniem ilości osób przeegzaminowanych. Wnioskodawca w ramach zawartej umowy zobowiązywał się do przeprowadzenia egzaminu i



stwierdzenia wiedzy teoretycznej i praktycznej egzaminowanego. Wynagrodzenie stanowiło kwotę będącą wynikiem pomnożenia ustalonej stawki przez liczbę uczestników egzaminu, było wyliczone odrębnie za każdy egzamin. Zgodnie z § 7 ust. 1 i 8 ust. 3 rozporządzenia MGPIPS sprawdzenie kwalifikacji przeprowadzają komisje kwalifikacyjne w drodze egzaminu przeprowadzonego przez zespół egzaminacyjny złożony z co najmniej trzech osób wyznaczonych przez przewodniczącego komisji. Koordynacją wykonania wymowy zajmował się natomiast sekretarz komisji kwalifikacyjnej. Umowy nie indywidualizowały czynności każdego z członków zespołu. Powyższe oznacza, że Stowarzyszenie organizowało przeprowadzenie egzaminu tzn. ustalano skład zespołu, koordynatora, termin egzaminu. Komisja, nie zaś jej członek ustalała jakiego rodzaju prace i stanowiska objęte będą egzaminem w danym dniu.

Wobec powyższych ustaleń, należy zwrócić uwagę, że umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. W wyroku z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03 (LEX nr 599732), Sąd Najwyższy wskazał, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z

indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawców (zainteresowanych) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Zatem

przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług – art. 750 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 oraz z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841). Także umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, nie jest umową o dzieło (art. 627 k.c.), - tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 (OSNP 2014 nr 9, poz. 134). W rozpoznawanej sprawie nie można mówić o rezultacie ucieleśnionym w jakiegokolwiek postaci. Egzamin ma charakter ustny, przeprowadza go zespół egzaminacyjny złożony z co najmniej trzech osób wyznaczonych przez Przewodniczącego Komisji a Komisja ustala szczegółową tematykę egzaminu. W skład komisji wchodzi - obok przewodniczącego i jego zastępcy - członkowie i sekretarz (§ 8 ust. 2, 3 i 4 rozporządzenia MGPIPS). Skarżący nie wykazał aby przeprowadzenie egzaminu zrealizowane przez K. J. miało charakter twórczy, uzależniony od osoby autora. Realizacja umowy polegała na starannym działaniu wykonawcy umowy, który wraz z członkami zespołu miał dokonać sprawdzenia wiedzy kandydatów, ubiegających się o świadectwo kwalifikacyjne. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14 (niepublikowany).

Trzeba też zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 24/09 (LEX nr 518053) oraz z dnia 14 grudnia 2010 r., I UK 209/10 (LEX Nr 738525), na tle art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 148), wyjaśnił, że fakt powstania relacji publicznoprawnej wynikającej z wyznaczenia zainteresowanego do świadczenia usług weterynaryjnych, wykonywanych pod nadzorem i w imieniu organów Inspekcji Weterynaryjnej, nie znaczy, że przepisy te kreują odrębny typ umowy, niemieszczący się w kategorii kodeksowej umowy zlecenia. Domena władztwa publicznego wyrażająca się w decyzji o wyznaczeniu lekarza weterynarii do zadań inspekcji nie rozstrzyga o podstawie jego ubezpieczeń społecznych. Nie stanowi to w ogóle jej przedmiotu. Sytuację lekarzy weterynarii wyznaczonych do

wykonywania określonych czynności na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 2 powyższej ustawy kształtuje z jednej strony decyzja o wyznaczeniu, a z drugiej umowa.

Jest to sytuacja analogiczna do tej w rozpatrywanej sprawie, w której członkowie komisji przeprowadzającej egzamin kwalifikacyjny byli powoływani do jej składu przez Prezesa URE (art. 54 ust.3 pkt 1 ustawy - Prawo energetyczne). Powołanie takie nie rozstrzyga o podstawie ubezpieczeń społecznych członka komisji (nie stanowi to w ogóle jej przedmiotu). Zatem o podstawie ubezpieczeń społecznych członka komisji egzaminacyjnej decyduje umowa, którą z nim zawiera np. stowarzyszenie naukowo-techniczne, przy którym działa komisja kwalifikacyjna (§ 12 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia MGPIPS). Nie sposób też nie zauważyć, że przykład odmiennej interpretacji powołanych wyżej przepisów (na który powołują się wnioskodawcy), prezentowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. oparty został na założeniu, że wynagrodzenie członkom komisji kwalifikacyjnych wypłacane jest przez Prezesa URE (skoro brak w niej jakiegokolwiek wzmianki o umowie cywilnoprawnej zawartej między Stowarzyszeniem a członkiem komisji), tymczasem w niniejszej sprawie takich ustaleń nie poczyniono. Co więcej, nie było sporu co do tego, że wynagrodzenie K. J. wypłacane było przez zamawiającego (płatnika), a zatem przez stronę spornej umowy, było więc wynagrodzeniem z tytułu tej umowy, a nie wynagrodzeniem z tytułu powołania do składu komisji egzaminacyjnej przez Prezesa URE.

Wszystkie te okoliczności trafnie wziął pod uwagę Sąd Apelacyjny, należycie uzasadniając swoje stanowisko.

Gdy więc zarzuty skargi nie miały uzasadnienia, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., określając taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z § 11 ust. 2 oraz § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

kc